

*Kwestia «zagrożenia demograficznego» w Izraelu
w ujęciu «wybranych postpozytywistycznych koncepcji
stosunków międzynarodowych»*

ARTUR SKOREK

Wstęp

W klasycznych podejściach nauki o bezpieczeństwie zagrożenie definiowane jest jako zjawisko lub dysproporcja zasobów, która wywołuje lęk, obawy, zaniepokojenie¹. W literaturze dotyczącej bezpieczeństwa międzynarodowego i jego zagrożeń zazwyczaj nie wymienia się *explicitie* jego aspektu demograficznego². Natomiast w większości przypadków autorzy piszą o wymiarze (składniku, płaszczyźnie, zakresie, rodzaju &c.) społecznym bezpieczeństwa³. Wśród zagrożeń z nim związanych część badaczy wymienia również kwestie demograficzne⁴. Zagrożenie demograficzne przedstawiane jest w większości pozycji jako zewnętrzne, związane przede wszystkim z imigracją. Trudno znaleźć fragmenty mówiące o nieimigranckich grupach społecznych, które mogą być postrzegane jako wyzwanie dla bezpieczeństwa narodowego (czego dotyczyć będzie niniejszy artykuł). Można jednak zauważyć, że kwestie przemian demograficznych niezwiązanych z migracjami występują jako potencjalne wyzwanie lub bezpośrednie niebezpieczeństwo w dyskursie publicznym (przy czym samo wyrażenie „zagrożenie demograficzne” pojawia się najczęściej w wypowiedziach dziennikarzy, politycy, mówiąc o tych samych sprawach, unikają go). Zjawisko przenikania nowych wątków do dyskursu na temat bezpieczeństwa stało się jednym z ważnych tematów analiz postpozytywistycznych szkół nauki o stosunkach międzynarodowych, których dorobek teoretyczny zostanie oceniony w artykule.

Współcześnie w wielu społeczeństwach zachodnich żywa jest debata polityczna nad skalą i znaczeniem zmian demograficznych związanych z napływem bądź szybkim przyrostem demograficznym ludności narodowo, religijnie, etnicznie czy kulturowo odmiennej od większości społeczeństwa. W dyskursie politycznym kwestia ta jest nazywana w różny sposób, np. „bombą demograficzną”, „problemem imigracji”, a także „zagrożeniem demograficznym”.

Dyskusja o wzrastającym udziale ludności arabskiej w społeczeństwie Izraela ma długą historię, ale nasiliła się w ostatnich kilkunastu latach. Ma ona nieco odmienny charakter niż w Europie (charakteryzuje ją brak nacisku na kwestię imigracji i dodatkowy wymiar geopolityczny związany z konfliktem z ościennymi państwami muzułmańskimi), ale także tutaj duża część społeczeństwa i klasy politycznej postrzega kwestię przemian demograficznych jako ściśle związaną ze sferą bezpieczeństwa. Poniższe rozważania poświęcone będą percepcji przyrostu demograficznego izraelskich Arabów (Palestyńczyków) jako zagrożenia.

Jak zauważył w swoim artykule Amir Lupovici, literatura dotycząca sekurytyzacji, a więc przenoszenia danego zagadnienia do dyskursu bezpieczeństwa, pomija tematykę izraelską⁵. Wydaje się, że choć teza ta jest nieco przesadzona, w dużej mierze można ją odnieść także do innych koncepcji szkół postpozytywistycznych. Dotychczasowe prace związane z tą tematyką poruszały kwestie sekurytyzacji dostępu do wody, bariery oddzielającej Zachodni Brzeg Jordanu (ZBJ) od Izraela (także w kontekście izraelskiej polityki demograficznej), spraw militarnych podczas wojny w Libanie⁶, globalnego ocieplenia⁷, mniejszości palestyńskiej (nie w kontekście niebezpiecznych procesów demograficznych, ale zagrożeń dla tożsamości żydowskiej)⁸ oraz udziału historyków w procesie sekurytyzacji⁹. Jennifer Mitzen pisała o roli tożsamości palestyńskiej i izraelskiej we wzajemnym postrzeganiu się przez obie strony jako zagrożenia¹⁰. Bogata jest literatura dotycząca traktowania mniejszości palestyńskiej przez Izrael i przemian demograficznych. Brakuje jednak pracy, która poświęcona byłaby sekurytyzacji przemian demograficznych jako takiej.

W związku z powyższym, celem artykułu będzie: po pierwsze, przedstawienie dyskusji nad wpływem przemian demograficznych na bezpieczeństwo narodowe Izraela i jego politykę wobec ludności palestyńskiej oraz po drugie, stwierdzenie, czy da się opisać i wyjaśnić włączenie kwestii demograficznych do debaty o bezpieczeństwie Izraela w ramach wybranych postpozytywistycznych teorii stosunków międzynarodowych.

SPOŁECZNOŚĆ ARABSKA W IZRAELU
I JEJ RELACJE Z ŻYDOWSKĄ WIĘKSZOŚCIĄ

Ludność arabska Izraela liczy około 1,7 mln osób. Stanowi ona 20,07% ponad ośmiomilionowej ludności Izraela. Zgodnie z klasyfikacją Centralnego Biura Statystycznego (CBS) Arabowie izraelscy dzielą się na trzy wyznania: muzułmanów (84,3% Arabów), druzów (8%) i chrześcijan (7,7%)¹¹.

Większość izraelskich Arabów czuje się częścią narodu palestyńskiego. Ich relacje z większością żydowską w Izraelu są wyjątkowo trudne. Narracje historyczne obu stron są skrajnie różne (Palestyńczycy nazywają utworzenie Izraela Katastrofą). Dwa narody żyją w znacznej separacji (zarówno fizycznej, jak i społecznej), przy czym Palestyńczycy są grupą o wyraźnie niższym statusie społeczno-ekonomicznym. Choć posiadają oni formalne gwarancje swych praw, w rzeczywistości nadal dochodzi do dyskryminacji ekonomicznej, społecznej i politycznej¹².

Literatura opisująca relacje między mniejszościami etnicznymi i narodowymi a resztą społeczeństwa przyjmuje przede wszystkim perspektywę socjologiczną (badanie uprzedzeń) lub politologiczną (badanie wykluczenia politycznego i konfliktu). Jak zauważyło wielu badaczy, percepcja zagrożeń jest bezpośrednio związana ze stopniem wrogości i braku tolerancji w społeczeństwie. Postrzeganie danej grupy jako zagrożenia jest ściśle skorelowane z jej wykluczeniem i nierównym, wrogim traktowaniem¹³. Percypowane zagrożenia można podzielić na: polityczno-militarne (kwestie związane z klasycznie rozumianym bezpieczeństwem), ekonomiczne (obawa o podważenie dominacji ekonomicznej lub dobrobytu) i symboliczne (kwestie niematerialne związane z tożsamością zbiorową lub jej elementami – normami, wartościami, ideologiami)¹⁴.

Percepcja zagrożeń wszystkich tych kategorii jest w dużej mierze kształtowana przez zbiorowe tożsamości. Szczególną rolę w tym procesie odgrywa naród i państwo. To one mają trudną do przecenienia zdolność do formowania przekonań dotyczących zagrożeń¹⁵. W przypadku społeczeństwa izraelskiego należy zwrócić większą uwagę na tożsamość narodową. Wzrost demograficzny populacji żydowskiej w Izraelu i utrzymanie jej przewagi nad ludnością arabską był kluczowym elementem ideologii syjonistycznej (narodowej ideologii Żydów). Ortodoksyjny judaizm, konserwatywny model rodziny oraz uwarunkowania

Skorek militarne i ekonomiczne dodatkowo wzmacniały pronatalistyczny system wartości¹⁶.

W szczególnych warunkach konfliktu żydowsko-arabskiego znacząca część Żydów mieszkających w Izraelu postrzega swoich palestyńskich sąsiadów jako grupę wrogą. Ludność palestyńska jest relatywnie uboga i odmienna kulturowo, ale zagrożenia ekonomiczne i symboliczne mają drugorzędne znaczenie w kontekście dominacji dyskursu dotyczącego płaszczyzny polityczno-militarnej. Często przywołuje się związki narodowe, kulturowe i religijne izraelskich Arabów z państwami wrogimi Izraelowi. Dodatkowo podnosi się kwestię terroryzmu i poparcia dla niego wśród ludności palestyńskiej¹⁷. Badania przeprowadzone w czerwcu 2005 roku pokazały, że 39% izraelskich Żydów uważało, że Palestyńczycy stanowią zagrożenie polityczne dla państwa. Równocześnie 45% respondentów nie zgadzało się z przyznaniem Palestyńczykom równych praw politycznych¹⁸. Inny sondaż z tego okresu wskazywał, że 68% ankietowanych uznawało Palestyńczyków za zagrożenie dla bezpieczeństwa i demografii Izraela¹⁹.

DEBATA NA TEMAT TZW. ZAGROŻENIA DEMOGRAFICZNEGO

Na początku lat 50. XX wieku ludność żydowska stanowiła 90% społeczeństwa izraelskiego. Do lat 80. udział ten zmniejszył się o kilka punktów procentowych²⁰, obecnie wynosi 75%²¹. Należy przy tym zauważyć, że od powstania Izraela trwał masowy napływ imigrantów żydowskich. W latach 1948-2002 odpowiadał on za około 40% ogólnego przyrostu ludności żydowskiej tego państwa²².

Początkowo kwestia demograficzna będąca istotą programu syjonistycznego pojawiła się w polityce Izraela poprzez politykę pronatalistyczną i wsparcie imigracji Żydów. Sytuacja zmieniła się w wyniku wojny sześciodniowej (1967), kiedy to Izrael zdobył terytoria zamieszkiwane przez około milion Arabów. Pojawiła się obawa, że kroki sprzyjające wzrostowi populacji żydowskiej mogą okazać się niewystarczające w przypadku trwałego przyłączenia tych ziem do państwa żydowskiego. Izraelscy politycy podjęli decyzję o utrzymaniu nowych terenów, ale bez formalnej aneksji większości z nich²³, która wiązałaby się z koniecznością nadania obywatelstwa izraelskiego mieszkającym tam Palestyńczykom. Rozwiązanie to pozwoliło na uzyskanie czasu Izraelowi, ale wciąż rosła obawa, że nieuregulowany ostatecz-

nie status ZBJ i Strefy Gazy będzie stanowić zagrożenie dla demograficznej przewagi Żydów na terenach pomiędzy Morzem Śródziemnym a rzeką Jordan²⁴.

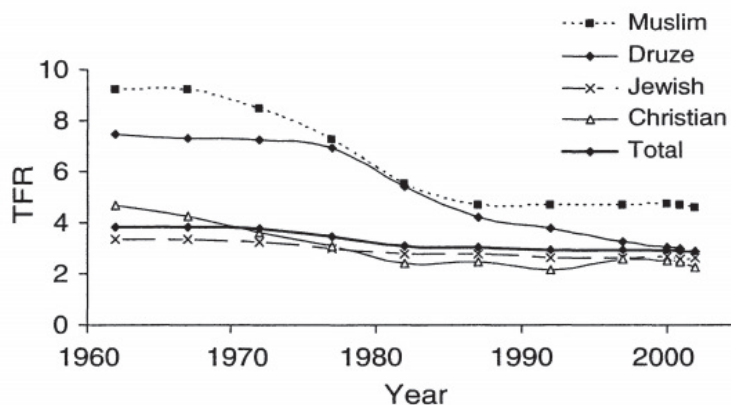
Ważnym przełomem w dyskusji nad szybkim przyrostem demograficznym ludności arabskiej było opublikowanie w dzienniku *Al ha-Miszmar* poufnego raportu urzędnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1976 roku dotyczącego sytuacji w okręgu północnym (Galilei). Wskazywał on, że szybszy przyrost naturalny ludności palestyńskiej Izraela jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa, szczególnie w kontekście jej coraz bliższych kontaktów z bardziej nacjonalistycznie nastawionymi Palestyńczykami z terytoriów okupowanych²⁵.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku pojawiły się pierwsze publikacje profesora Arnona Soffera prognozujące utratę przewagi liczebnej Żydów nad Arabami w Izraelu i na terytoriach okupowanych około roku 2010. Soffer stał się jednym z głównym propagatorów idei „zagrożenia demograficznego” ze środowiska akademickiego. Jego tezy wpłynęły także na establishment polityczny Izraela, między innymi na unilateralną politykę Ariela Szarona²⁶. Rozpoczęcie budowy bariery oddzielającej palestyńską ludność ZBJ od miejscowości żydowskich w 2002 roku tłumaczy się często nie tylko obawą przed zamachami terrorystycznymi, ale także chęcią utrzymania jasno określonego terytorium zamieszkiwanego przez większość żydowską²⁷.

Kolejnym, obok zajęcia ZBJ i Strefy Gazy oraz rosnących tendencji niepodległościowych Palestyńczyków, czynnikiem, który wpłynął na postrzeganie przyrostu naturalnego jako zagrożenia, były zmniejszające się wskaźniki imigracji żydowskiej do Izraela. Między 1948 a 1960 napływ imigrantów stanowił 65% całego przyrostu ludności żydowskiej w Izraelu, w latach sześćdziesiątych udział ten spadł do 38%²⁸. W ostatnich latach, po zakończeniu napływu imigrantów z państw byłego Związku Radzieckiego²⁹, wskaźnik ten spadł do kilkunastu procent³⁰. Wydaje się, że znaczące zwiększenie liczby imigrantów żydowskich jest obecnie mało realne.

Ciekawe jest spojrzenie na ewolucję wskaźników rozrodczości dla Żydów i mniejszości w Izraelu. Wyraźnie widać, że różnice między tymi grupami zmniejszyły się w ciągu ostatnich dziesięcioleci (WYKRES 1). Obecnie ludność chrześcijańska i druzyjska charakteryzują się najniższymi wskaźnikami rozrodczości, najwyższy wskaźnik występuje wśród izraelskich muzułmanów. W 2013 roku wskaźnik rozrodczości dla wszystkich Palestyńczyków

WYKRES 1. *Zmiany wskaźników rozrodczości (total fertility rate – TFR) w Izraelu*



ŹRÓDŁO: D. Orenstein, op. cit., s. 46.

w Izraelu (muzułmanów, chrześcijan i druzów) zbliżył się do żydowskiego (TABLICA. 1). Co więcej, od kilku lat rośnie on dla ludności żydowskiej i maleje dla arabskiej. Wydaje się, że przewaga populacji żydowskiej w granicach Izraela nie jest zatem w najbliższych latach zagrożona.

W związku z tym dyskusja na temat „zagrożenia demograficznego” w Izraelu skupiła się w XXI wieku na kwestii statusu ludności zamieszkującej ZBJ i Strefę Gazy. Centralne Biuro Statystyczne Palestyny podaje, że w 2013 roku ludność terytoriów okupowanych bez wschodniej Jerozolimy wynosiła około 4 mln³¹. Co więcej, wskaźnik rozrodczości Palestyńczyków z tych terenów był wyraźnie wyższy od ich rodaków z Izraela (zgodnie z danymi ONZ w latach 2005–10 było to średnio 4,43 dzieci na jedną kobietę³²).

Tendencję tę dobrze obrazują obrady konferencji w Hercliji w 2000 roku, która zapoczątkowała coroczne sympozja poświęcone polityce i bezpieczeństwu Izraela. W podsumowaniu dyskusji polityków, przedstawicieli wojska, służb bezpieczeństwa i środowisk naukowych pojawiły się rekomendacje dotyczące właściwej odpowiedzi państwa na problem zmniejszającej się przewagi ludności żydowskiej w przestrzeni na zachód od rzeki Jordan i Morza Martwego. Należały do nich: usprawnienie polityki pronatalistycznej, zwiększenie imigracji żydowskiej, wyznaczenie przyszłych granic Izraela, w których możliwe jest utrzymanie większości żydowskiej, umożliwienie powrotu uchodźców palestyńskich jedynie na obszar ZBJ i Strefy Gazy,

TABLICA 1. *Wskaźniki rozrodczości w Izraelu (2013)*

*Kwestia
«zagrożenia
demograficznego»...*

POPULACJA	WSKAŹNIK ROZRODCZOŚCI
Żydzi	3,05
chrześcijanie	2,13
druzowie	2,21
muzułmanie	3,35
Palestyńczycy	3,15

ŹRÓDŁO: Central Bureau of Statistics, *Statistical Abstract...*, s. 126, 130.

rozmieszczenie skupisk ludności żydowskiej w Izraelu tak, aby w żadnym regionie nie utraciła ona statusu większości, przekazanie stronie palestyńskiej części terenów Izraela zamieszkałych przez Palestyńczyków³³.

Innym środkiem, który miał przewyciężyć dostrzegane zagrożenie demograficzne, było utrudnianie tzw. łączenia rodzin, jeśli dotyczyło ono Palestyńczyków z terytoriów okupowanych. Podczas drugiej intifady zablokowano wnioski zamieszkałych tam małżonków obywateli izraelskich o osiedlenie się w Izraelu. Dotknęło to rodziny palestyńskie, jako że osadnicy żydowscy byli traktowani jako mieszkańcy Izraela. Rok później Knesset uchwalił ustawę, która wprowadziła prawie całkowity zakaz łączenia rodzin³⁴. Małżeństwa łączące osoby z obu stron tzw. zielonej linii musiały zdecydować się na życie osobno bądź wspólne zamieszkanie na terytoriach okupowanych.

Kwestia ta nie miała wyraźnego znaczenia dla klasycznie rozumianego bezpieczeństwa. Jedynie siedmiu Palestyńczyków, którzy uzyskali prawo do osiedlenia się w Izraelu na zasadach łączenia rodziny, zostało skazanych za udział w aktach przemocy przeciwko państwu izraelskiemu w latach 1994–2008. Można jednak wskazać na spore znaczenie tej procedury dla relacji między liczbą palestyńskich i żydowskich mieszkańców Izraela – w tym samym okresie prawo osiedlenia się uzyskało 130 000 osób z terytoriów okupowanych³⁵.

Kolejnym instrumentem walki z „zagrożeniem demograficznym”, który pojawia się w debacie publicznej, ale dotychczas

Skorek nie został zastosowany i nic nie wskazuje, by miał być przyjęty przez władze w najbliższym czasie, jest zachęcanie Palestyńczyków do dobrowolnej emigracji z Izraela³⁶. Jednym z najważniejszych zwolenników takiego rozwiązania jest minister spraw zagranicznych Awigdor Lieberman, który w styczniu 2015 roku stwierdził, że izraelscy Arabowie powinni otrzymać „ekonomiczne zachęty” do emigracji na tereny palestyńskie³⁷. Pomysł ten jest rozwinięciem planu, który Lieberman przedstawił dziewięć lat wcześniej, a który zakładał oddanie części terenów Izraela zamieszkiwanych przez Arabów Autonomii Palestyńskiej³⁸.

*„Zagrożenie demograficzne” w Izraelu
i postpozytywistyczne szkoły stosunków międzynarodowych*

Postrzeganie mniejszości jako zagrożenia było obiektem licznych badań politologicznych i socjologicznych. Czy da się wyjaśnić i zrozumieć zarysowaną powyżej debatę publiczną w ramach teorii stosunków międzynarodowych? Poniżej przedstawiona zostanie próba opisu kwestii demograficznej w Izraelu w perspektywie trzech postpozytywistycznych podejść do badań nad bezpieczeństwem: konstruktywizmu oraz szkoły kopenhaskiej i walijskiej (szkoły z Aberystwyth).

KONSTRUKTYWIZM

Najbardziej wpływową postpozytywistyczną szkołą stosunków międzynarodowych jest konstruktywizm. Podstawowe jej założenie mówi, że w stosunkach międzynarodowych istnieją ważne instytucje i fenomeny konstruowane społecznie, a nie przynależne naturze systemu międzynarodowego czy człowieka³⁹. Bazując na tym podejściu oraz rozważaniach Anthony’ego Giddensa amerykańska badaczka Jennifer Mitzen stworzyła koncepcję bezpieczeństwa ontologicznego państw. Według niej, państwo, opierając się na konstruowanej społecznie tożsamości, określa zagrożenia nie tylko w kategoriach fizycznych, ale także symbolicznych, dotyczących sensu i znaczenia swoich działań i istnienia jako takiego. Do potwierdzenia swej tożsamości konieczne jest m.in. podejmowanie zrutynizowanych relacji z innymi podmiotami stosunków międzynarodowych⁴⁰.

Jak zostało już wspomniane, ideologia syjonistyczna, będąca fundamentem państwowości izraelskiej, zakładała utworzenie państwa żydowskiego, a więc państwa, które: 1. posiada

większość żydowską, 2. zapewni schronienie każdemu Żydowi i 3. ma charakter żydowski (definiowany odmiennie przez różne nurty syjonistyczne). Od swego powstania Izrael potwierdzał swoją tożsamość w zrutynizowanych działaniach. Ich częścią była aktywna polityka pronatalistyczna oraz silne wsparcie dla imigracji żydowskiej. Idea syjonistyczna od początku zawierała także silny akcent kolektywistyczny. Izraelscy Żydzi mieli poświęcić swe indywidualne interesy na rzecz budowy wspólnej ojczyzny. Sprzyjała temu nie tylko dominacja partii socjalistycznych w pierwszych dekadach niepodległości, ale także silna więź narodowa oparta między innymi na tragicznej historii prześladowań. Niemniej ważnym spoiwem narodowym były ciągłe (fizyczne) zagrożenia dla bezpieczeństwa żydowskiego państwa.

Intensyfikacja dyskusji o tzw. zagrożeniu demograficznym może być odpowiedzią na nowe tendencje, które osłabiają tożsamość syjonistyczną państwa i jego zrutynizowane działania z nią związane. Silny we współczesnym społeczeństwie izraelskim indywidualizm i neoliberalizm, nowy model rodziny⁴¹, ograniczone możliwości podtrzymania imigracji na poziomie znanym z wcześniejszego okresu zaprzeczają dotychczasowej narracji twórców Izraela. Z coraz większą krytyką spotyka się także, widziany przez niektórych jako przedłużenie idei syjonistycznej, projekt osadnictwa na terytoriach okupowanych⁴².

Kolejnym ciosem dla dotychczasowej narracji syjonistycznej było podanie w wątpliwość czarno-białego opisu powstania Izraela jako demokratycznego, liberalnego państwa, niosącego regionowi jedynie ducha oświecenia i praw człowieka. Prace tzw. nowych historyków (np. Benny Morris⁴³, Ilan Pappé⁴⁴) podważały jednoznaczność moralną obecną we wcześniejszej historiografii żydowskiej. Szlomo Sand zaprzeczył nawet będącej fundamentem syjonizmu tezie o pochodzeniu dzisiejszych Żydów od ich starożytnych przodków zamieszkujących rzymską Judeę⁴⁵. Coraz silniej zarysowywało się także napięcie między demokratycznym i żydowskim charakterem Izraela⁴⁶, czego najlepszym dowodem była dyskusja o tzw. zagrożeniu demograficznym. Część przedstawicieli struktur bezpieczeństwa zaczęła publicznie krytykować dotychczasową politykę państwa wobec Palestyńczyków. Należy do nich założona w 2002 roku organizacja *Odwaga, by Odmówić* (hebr. *Omec Lesarew*), skupiająca żołnierzy izraelskich, którzy nie godzą się pełnić służby na terytoriach okupowanych⁴⁷. Podobny charakter ma organizacja *Przerywający Ciszę* (hebr. *Szowrim Sztika*), która za cel postawiła sobie ujawnianie brutalności i nadużyć izraelskiej armii⁴⁸.

Kwestia
«zagrożenia
demograficznego»...

Skorek Nasilenie dyskusji o tzw. zagrożeniu demograficznym można wyjaśnić w ramach teorii J. Mitzen. Kryzys narracji syjonistycznej stwarza sytuację niepewności co do dalszych właściwych działań. Bezpieczeństwo ontologiczne budowane przez znane, wciąż powtarzane praktyki zostaje utracone. Bez wątplenia podtrzymywanie konfliktu z Palestyńczykami oraz utrzymywanie atmosfery zagrożenia ich przyrostem naturalnym sprawia, że dotychczasowe sposoby funkcjonowania Izraela potwierdzające jego syjonistyczną tożsamość mogą być podtrzymane. Wzmacnia się poczucie konieczności walki o utrzymanie większości żydowskiej jako priorytetu stojącego ponad dobrami materialnymi czy interesem (ale i moralnością) indywidualną.

W kontekście tych rozważań warto także zastanowić się nad dylematem między zachowaniem bezpieczeństwa fizycznego i ontologicznego. Jak twierdzi J. Mitzen, realizowanie potrzeby potwierdzenia swojej tożsamości może być postrzegane przez inne państwa jako zagrożenie, a w związku z tym rodzić zagrożenia dla bezpieczeństwa fizycznego⁴⁹. Ten nowy dylemat bezpieczeństwa łatwo można przenieść na pole dyskusji o tzw. zagrożeniu demograficznym w Izraelu. Jaka w tym przypadku jest relacja między bezpieczeństwem fizycznym i ontologicznym? W dłuższej perspektywie zgodne z interesem materialnym Izraela wydaje się osiągnięcie porozumienia z Palestyńczykami, na mocy którego powstanie państwo palestyńskie. Z jednej strony, dyskusja o „zagrożeniu demograficznym” antagonizuje społeczność arabską Izraela, której większość pozostanie w granicach państwa po ewentualnym osiągnięciu porozumienia. Patrząc jednak z perspektywy międzynarodowej, nie można przeoczyć faktu, że obawa o zdobycie przewagi ludnościowej przez Palestyńczyków skłoniła prawicę izraelską do stopniowego wycofywania się z terytoriów okupowanych i akceptacji ich większej niezależności⁵⁰. Unilateralna polityka Izraela budzi krytykę wielu, jednak formująca się zgoda establishmentu żydowskiego na oddanie przyszłemu państwu palestyńskiemu Strefy Gazy i ZBJ jest warunkiem wstępnym pokojowego rozwiązania. Stąd wydaje się, że wspomniany dylemat bezpieczeństwa w tym przypadku nie występuje, poczucie demograficznego zagrożenia sprzyja także bezpieczeństwu fizycznemu Izraela.

SZKOŁA KOPENHASKA

344 Szkoła kopenhaska jest jedną z trzech szkół zaliczanych, obok szkoły paryskiej i szkoły z Aberystwyth (walijskiej), do nurtu

krytycznego. Jedną z najważniejszych koncepcji stworzonych przez jej przedstawicieli jest sekurytyzacja, definiowana jako tworzący rzeczywistość akt mowy, w którym dane zagadnienie (obiekt odniesienia) przedstawiane jest jako zagrożenie dla bezpieczeństwa. Sekurytyzacji dokonuje państwo, które przekonuje grupę ludzi, że do rozwiązania danej kwestii konieczne jest natychmiastowe podjęcie wyjątkowych środków, które wyraźnie wychodzą poza procedury działania „normalnej polityki”. Zagrożenie nie jest więc pierwotną przyczyną danej polityki bezpieczeństwa, a raczej jej skutkiem, konstrukcją społeczną konstytuowaną przez akty mowy⁵¹.

Izrael wydaje się doskonałym obiektem dla badaczy zajmujących się sekurytyzacją. Sytuacja konfliktu z narodami arabskimi i ciągła obawa o los państwa żydowskiego sprawia, że często podejmowane są działania wychodzące poza reguły rządzące systemem politycznym w „normalnym” okresie. W tym kontekście można odczytywać stanowisko niektórych polityków, że charakter żydowski Izraela jest wartością wyższą od jego demokratyczności. Jednym z ważnych wątków w tej dyskusji jest kwestia utrzymania przewagi demograficznej ludności żydowskiej nad arabską.

Jak zauważono powyżej, zgodnie z koncepcją sekurytyzacji, do skutecznego przeniesienia danej sprawy do sfery bezpieczeństwa, a więc do nadania jej statusu zagrożenia, konieczne są akty mowy. Kwestia zagrożenia demograficznego, w różnych odsłonach, rzeczywiście pojawiała się w wypowiedziach polityków żydowskich od lat, a ostatnia dekada przyniosła większe natężenie tej retoryki. Już w tytule rozdziału wspomnianego raportu z 1976 roku – „Problem demograficzny i przejawy nacjonalizmu arabskiego” – wyraźna jest próba ukazania przyrostu ludności arabskiej jako sprawy problematycznej. Autor pisał w nim także, że: „wzrost [liczby] Arabów w Galilei będzie zagrażać utrzymaniu kontroli na tym terenie i stworzy możliwość jego infiltracji przez siły wojskowe z północy”⁵². Tym samym w bezpośredni sposób łączył trendy demograficzne z bezpieczeństwem. Wprost o zagrożeniu demograficznym mówił w 2003 roku ówczesny minister finansów Benjamin Netanjahu: „jeśli mamy problem demograficzny, a mamy, to jest to problem z izraelskimi Arabami, którzy pozostaną obywatelami Izraela”⁵³. Kontynuując, prawicowy polityk nakreślił wizję zagrożenia egzystencjalnego dla Izraela: „jeśli izraelscy Arabowie dobrze się zintegrują i osiągną 35–45% ogółu ludności, nie będzie już państwa żydowskiego, ale dwunarodowe”. Za właściwe

Kwestia
«zagrożenia
demograficznego»...

Skorek rozwiązanie problemu uznał budowę bariery oddzielającej tereny zamieszkiwane przez Żydów od ZBJ, przekonując, że jest ona lekarstwem na „demograficzne przelanie się” Palestyńczyków z terytoriów okupowanych do Izraela. Drugi najważniejszy polityk izraelski XXI wieku, Ariel Szaron, jako premier podjął decyzję o budowie bariery, twierdząc, że jest to „rozwiązanie dobre dla [...] demografii”⁵⁴. Na marginesie można wspomnieć, że również po stronie palestyńskiej można było słyszeć podobne głosy. Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasir Arafat miał powiedzieć, że wysokie wskaźniki rozrodczości ludności palestyńskiej są „biologiczną bombą zegarową, która rozsadzi Izrael od środka”⁵⁵.

Także przedstawiciele władz sądowniczych Izraela braли udział w procesie sekurytyzacji kwestii demograficznych w Izraelu. W orzeczeniach Ben Szalom kontra Centralny Komitet Wyborczy (1988) oraz Centralny Komitet Wyborczy do Szesnastego Knesetu kontra Biszara (2003) Sąd Najwyższy potwierdził znaczenie większości żydowskiej dla tożsamości Izraela jako państwa żydowskiego i wartość utrzymania tej większości. W trakcie dyskusji nad orzeczeniem dotyczącym konstytucyjności wspomnianej wcześniej ustawy ograniczającej możliwość łączenia rodzin w 2012 roku sędzia Sądu Najwyższego Eliezer Riwlin poszedł krok dalej. Stwierdził wprost, że należy promować utrzymanie większości żydowskiej w Izraelu. Jego zaniepokojenie wzbudziły ujemne saldo migracji żydowskiej i chęć osiedlenia się w Izraelu palestyńskich mieszkańców ZBJ i Strefy Gazy. W orzeczeniu zastanawiał się także, czy dla zachowania żydowskiego charakteru państwa, można uprzywilejować w kwestiach migracji daną grupę obywateli. Sędzia Riwlin nie dał jednoznacznej odpowiedzi, ale zasugerował, że jest to usprawiedliwione i pozostawił tę kwestię do rozstrzygnięcia ustawodawcy⁵⁶. Choć kwestie demograficzne miały drugorzędne znaczenie dla orzeczenia w tej sprawie (sędziowie podkreślali na pierwszym miejscu bezpośredni wpływ ograniczenia prawa do łączenia rodzin na wzmocnienie bezpieczeństwa państwa), samo poruszanie ich w czasie dyskusji nad konstytucyjnością wspomnianej ustawy można uznać za przejaw sekurytyzacji. Chęć zapobieżenia wzrostowi udziału ludności palestyńskiej w społeczeństwie, choć nie wprost, zostaje przedstawiona jako dodatkowe uzasadnienie dla wykorzystania przez państwo wyjątkowych środków.

Zgodnie więc z tym, co zakłada koncepcja sekurytyzacji, pojawia się zgoda na zawieszenie normalnych reguł politycznych uznawanych w demokracji. Utrudnienia w łączeniu rodzin skie-

rowane wyłącznie przeciwko ludności arabskiej to oczywiście tylko jeden z wyjątkowych instrumentów wykorzystywanych w Izraelu. Do innych można zaliczyć wspomnianą budowę bariery na granicy z ZBJ, zakaz powrotu uchodźców palestyńskich na tereny Izraela czy, dyskutowane dopiero, zachęty do emigracji dla arabskich obywateli i zrzeknięcie się części terenów, które zamieszkują.

Kwestia
«zagrożenia
demograficznego»...

SZKOŁA WALIJSKA

Przedstawiciele szkoły z Aberystwyth podnoszą na pierwszym miejscu emancypacyjny charakter badań nad bezpieczeństwem. Jak pisze jej główny przedstawiciel, Ken Booth, wiedza jest ściśle związana z władzą i zawsze reprezentuje jakiś interes. Zadaniem badacza powinna być więc krytyka zastanej wiedzy, a przez to uzyskanie wpływu na rzeczywistość pozaakademicką. To emancypacja (poprzez uzyskanie wiedzy) przynosi prawdziwe bezpieczeństwo, jako że zabezpiecza przed opresją, umożliwia wolny wybór, a przez to zapobiega wojnom, nierównemu rozwojowi gospodarczemu czy dyskryminacji. Szkoła ta skupia się na perspektywie jednostki. To ona powinna być obiektem chronionym. Bezpieczeństwo państwa nie może być stawiane powyżej indywidualnego. Struktury państwowe mają przetrwać, ale ich kompetencje powinny być ograniczone zarówno przez mniejsze wspólnoty, jak i społeczności ponadpaństwowe. Podejście szkoły walijskiej pozwala więc na zajęcie się w ramach badań nad bezpieczeństwem kwestią praw człowieka czy dyskryminacji mniejszości. Bezpieczeństwo to nie tylko zapewnienie ludziom przetrwania, ale umożliwienie życia bez zagrożeń i rozwoju⁵⁷.

Łatwo więc stwierdzić, że sekurytyzacja kwestii demograficznej w Izraelu jawi się w perspektywie szkoły walijskiej jako akt klasycznego podejścia, a więc próby zapewnienia bezpieczeństwa poprzez narzucenie porządku na zasadach ustalonych przez dominującą grupę czy państwo. Z jednej strony jest to oczywiste naruszenie praw ludności palestyńskiej. Uniemożliwia jej normalne funkcjonowanie i rozwój. Dla szkoły walijskiej ewidentnymi przejawami braku bezpieczeństwa Palestyńczyków byłoby nierówne traktowanie, mniejsza zamożność i narzucenie ideologii syjonistycznej, które ograniczają ich wolność do swobodnego podejmowania decyzji o własnym losie. Perspektywa bezpieczeństwa ludzkiego (*human security*) wskazuje przede wszystkim na krzywdę Palestyńczyków, jako że państwo, któremu podlegają, ma charakter żydowski.

Skorek Także strona żydowska w świetle teorii K. Bootha wydaje się nie zyskiwać na sekurytyzacji kwestii demograficznej. Jak pisze, „prawdziwe (stabilne) bezpieczeństwo może być osiągnięte jedynie przez ludzi bądź grupy, jeśli te nie pozbawiają go innych”⁵⁸. Przynajmniej od lat 80. Żydzi izraelscy muszą borykać się z ruchem narodowym Palestyńczyków. Sytuacja ta jest nie do utrzymania w dłuższym okresie, trudna sytuacja strony palestyńskiej uniemożliwia osiągnięcie stabilizacji na Bliskim Wschodzie. Utrzymywanie nieprzejednanej postawy wobec Palestyńczyków nie jest rozwiązaniem problemu. Także społeczność żydowska musi żyć w ciągłym strachu i pełnej mobilizacji. Jest to z pewnością sytuacja, którą przedstawiciele szkoły walijskiej nazwaliby ograniczeniem czy brakiem wolności. Działania, które podejmują Żydzi, wynikają nie z ich wolnej decyzji, ale poczucia, że są one ze względów bezpieczeństwa konieczne.

Uświadomienie sobie tej sytuacji przez mieszkańców Izraela mogłoby doprowadzić do emancypacji i próby rozwiązania kwestii poprzez osłabienie roli państwa. Tak więc rozwiązaniem nie byłoby utworzenie dwóch państw, żydowskiego i palestyńskiego, które nadal reprodukowałyby stare schematy walki o bezpieczeństwo poprzez narzucenie siłą swojej woli. Impas mogłoby przełamać osłabienie struktur państwowych Izraela na rzecz podmiotów sub- i ponadnarodowych. Zgodnie z optyką szkoły walijskiej, wskazane byłoby nadanie szerokiej autonomii wspólnotom narodowościowym, żydowskiej i palestyńskiej oraz zwiększenie wpływu społeczności międzynarodowej na konflikt bliskowschodni. Rozwiązanie to mogłoby przyjąć formę utworzenia federacji arabsko-żydowskiej, o szerokich uprawnieniach obu członów. Organizacja Narodów Zjednoczonych albo siły międzynarodowe stworzone *ad hoc* mogłyby otrzymać kompetencje w kwestiach zapewnienia bezpieczeństwa militarnego nowemu tworowi oraz rozstrzygania sporów pomiędzy wspólnotami. Wizja ta bez wątpienia jest utopijna, ale tym bardziej zgodna z koncepcjami K. Bootha, który wprost mówi o konieczności kreślenia scenariuszy, które radykalnie odbiegają od zastanych sposobów myślenia opartego na klasycznym rozumieniu bezpieczeństwa, a przez to prowadzą do rzeczywistej emancypacji ludzi i społeczeństw.

Konkluzje

Dyskusja nad tzw. zagrożeniem demograficznym trwa w Izraelu od dziesięcioleci, ale w ostatnich latach jej znaczenie wzrosło. Same przemiany demograficzne, jak i debata publiczna im poświęcona znalazły odzwierciedlenie w literaturze naukowej. Tematyką tą zajmują się przede wszystkim politologowie i socjologowie, natomiast wyraźnie widać niewielkie zainteresowanie nim w ramach teoretycznych szkół w stosunkach międzynarodowych. Jest to zrozumiałe, jeśli chodzi o naukowców należących do podejść realistycznych, które skupiają się na podmiotach państwowych i klasycznie rozumianym bezpieczeństwie. Paradygmat realistyczny przez długi czas dominował wśród badaczy Bliskiego Wschodu, wydaje się jednak, że także inne podejścia teoretyczne mogą wzbogacić nasze rozumienie relacji międzynarodowych w tym regionie. Jak wskazały przedstawione powyżej wstępne analizy, postpozytywistyczne szkoły stosunków międzynarodowych oferują obiecujące ramy teoretyczne dla wyjaśnienia współczesnej dyskusji o kwestiach demograficznych w Izraelu.

Koncepcja bezpieczeństwa ontologicznego w ciekawy sposób poszerza dyskusję o fundamentalnej w relacjach palestyńsko-żydowskich kwestii bezpieczeństwa. Uwzględnianie w analizie polityki państwa zagrożeń dla tożsamości, kształtujących ją podobnie jak zagrożenia fizyczne pozwala wyjaśnić niektóre przypadki działań państw, które wydają się niezgodne z ich interesem definiowanym w kategoriach materialnych. Dalsze i głębsze badania mogłyby pokazać, w jakim stopniu polityka państwa żydowskiego wobec Palestyńczyków (w tym w sferze demografii) wynika z uwarunkowań związanych z tożsamością syjonistyczną. Podejście J. Mitzen jest dodatkowo wartościowe ze względu na fakt, że pokazuje możliwości bardziej skutecznego prowadzenia polityki zagranicznej państw. Odpowiedzią na zaogniający się konflikt wywołany zabiegami o zachowanie bezpieczeństwa ontologicznego jest według autorki narzucenie nowych zrutynizowanych form interakcji (powtarzane publiczne spotkania, wzajemne zapewnienia i wyjaśnianie działań na arenie międzynarodowej odwołując się do wspólnych aspiracji pokojowych &c.)⁵⁹. Ciekawym efektem zastosowania koncepcji J. Mitzen do kwestii demograficznej w Izraelu jest wyjście poza przedstawioną przez autorkę sytuację, w której zapewnienie bezpieczeństwa ontologicznego zagraża jego bezpieczeństwu fizycznemu. Przykład przedstawiony w artykule pokazuje, że

Kwestia

«zagrożenia demograficznego»...

Skorek może być odwrotnie. Zabiegi o zachowanie tożsamości syjonistycznej Izraela (wycofanie z terytoriów okupowanych) mogą także sprzyjać zakończeniu konfliktu z Palestyńczykami, nawet jeśli w krótkoterminowej perspektywie osłabiają bezpieczeństwo fizyczne państwa (wycofanie Izraela z palestyńskiej Strefy Gazy i ZBJ utrudnia kontrolę tamtejszej ludność).

Zaskakujący wydaje się brak bogatej literatury na temat sekurytyzacji w Izraelu. Jest to narzędzie badawcze, które skutecznie opisuje konstytuowanie zagrożenia demograficznego aktami mowy. Wydaje się, że podobna metoda mogłaby być zastosowana także do analizy innych zagadnień takich jak status dużych osiedli żydowskich, ograniczanie swobód obywatelskich w związku z zagrożeniami terrorystycznymi, napływ imigrantów czy uznanie przez Palestyńczyków Izraela za państwo żydowskie. Wychodząc jednak poza funkcję deskryptywną koncepcji szkoły kopenhaskiej, należy zadać pytanie, w jakim stopniu można spełnić formułowany przez nią postulat desekurytyzacji większości zagadnień? Czy w przypadku Izraela, pozostawienie kwestii demograficznej (i wielu innych) poza sferą bezpieczeństwa i odnoszenie się do niej przez wykorzystanie metod i reguł „normalnej polityki” jest realne? Czy zaprzestanie mówienia o wzrastającym udziale Palestyńczyków w społeczeństwie w kategoriach bezpieczeństwa byłoby zgodne z interesem Izraela? Wymagałoby to przede wszystkim przeniesienia analizy ze sfery semantyki i aktów mowy na sferę ich wpływu na rzeczywiste działania państwa i społeczeństw (podejście socjologiczne), co wykracza jednak poza ramy tego artykułu.

Podobne wątpliwości wiążą się z podejściem K. Bootha. Można zgodzić się, że na poziomie opisu przynosi ono nowe elementy – zwrócenie uwagi na los pojedynczych ludzi wrzuconych w międzynarodową grę o bezpieczeństwo i dostrzeżenie, że spokój Żydów może być trwale zapewniony jedynie, jeśli ich oponenci nie będą żyli w poczuciu krzywdy. Obecnie nie są to może nowatorskie spostrzeżenia, ale często pomija się je w klasycznych paradygmatach stosunków międzynarodowych. Ważniejsze jest jednak, czy realne są postulaty polityczne wyłaniające się z koncepcji K. Bootha. Propozycja utworzenia wspólnego państwa dwunarodowościowego Żydów i Palestyńczyków rzeczywiście pojawia się w dyskusjach polityków i publicystów, ale oficjalne negocjacje w tej sprawie nigdy nie były prowadzone. Jednak nawet jeśli miałyby dojść do wprowadzenia rozwiązania jednopaństwowego, czy może ono przynieść trwałe bezpieczeństwo? Wydaje się, że wspierane szczególnie

przez część Palestyńczyków wizje państwa dwunarodowego są raczej instrumentem, który ma przynieść dominację ludności arabskiej cechującej się (uwzględniając Strefę Gazy i ZBJ) szybszym przyrostem naturalnym. Nawet jeśli jest inaczej, ważne, że właśnie tak postrzegane są te plany przez Żydów. Ewentualnym testem wskazującym, czy rozwiązania K. Bootha mogą się sprawdzić, byłoby utworzenie państwa palestyńskiego z autonomicznymi enklawami osadników żydowskich, którzy nie wyemigrowaliby do Izraela. Jednak nawet ta wizja nie ma raczej szans na realizację. Można więc skonstatować, że najważniejsza idea szkoły walijskiej mówiąca o praktycznych, politycznych efektach krytycznej analizy rzeczywistości międzynarodowej w tym przypadku się nie sprawdza. Nic nie wskazuje, by propozycje oparte o koncepcję emancypacji mogły w skuteczny sposób wpływać na stosunki palestyńsko-żydowskie. Jak zauważył Ryerson Christie⁶⁰, podobnie można ocenić rzeczywisty wpływ kategorii ludzkiego bezpieczeństwa. Posłużyła ona jedynie do wzmocnienia tradycyjnych aktorów w stosunkach międzynarodowych i utrzymania dominacji państw Północy, a nie rzeczywistej zmiany percepcji stosunków międzynarodowych.

*Kwestia
«zagrożenia
demograficznego»...*

PRZYPISY

1. R. Zięba, „Wprowadzenie. Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego”, [w:] R. Zięba [red.], *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008, s. 24.
2. Patrz np. Ibidem, s. 27–32; M. Pietraś, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin 2007, s. 327–37.
3. J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2012, s. 87–8; P. Ostaszewski, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 2008, s. 289.
4. Spośród pozycji polskiej literatury nt. bezpieczeństwa, które poruszają tę tematykę można wymienić: R. Kuźniar, „Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych”, [w:] E. Haliżak, R. Kuźniar [red.], *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2006, s. 144–5; J. Czaputowicz, op. cit., s. 89–91; J. Baylis, „Bezpieczeństwo międzynarodowe i globalne w epoce pozimnowojennej”, [w:] J. Baylis, S. Smith [red.], *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Kraków 2008, s. 363–7; Z. Polcikiewicz, *Teoria Bezpieczeństwa*, Wrocław 2012, s. 62–3; K. Żukrowska, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, Warszawa 2011, s. 36–7; Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, *Bezpieczeństwo w XXI*

- Skorek wieku. *Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski i wybranych państw*, Rzeszów 2009, s. 72–6.
5. A. Lupovici, „The Limits of Securitization Theory: Observational Criticism and the Curious Absence of Israel”, *International Studies Review* 2014, Vol. 14, s. 391.
 6. Przegląd tej literatury w: Ibidem, s. 395–7.
 7. M. Mason, „Climate Change, Securitisation and the Israeli–Palestinian Conflict”, *The Geographical Journal* 2013, Vol. 179, No. 4.
 8. R. Olesker, „National Identity and Securitization in Israel”, *Ethnicities* 2014, Vol. 14.
 9. B. B. Coskun, „History Writing and Securitization of the Other: the Construction and Reconstruction of Palestinian and Israeli Security Discourses”, *Cambridge Review of International Affairs* 2010, Vol. 23, No. 2.
 10. J. Mitzen, „Ontological Security in World Politics: State Identity and the Security Dilemma”, *European Journal of International Relations* 2006, Vol. 12, No. 3, s. 356, 361.
 11. Central Bureau of Statistics, *Statistical Abstract of Israel* 2014, Jerusalem 2014 [odczyt 18.12.2014], http://www.cbs.gov.il/shnaton65/shnaton65_all_e.pdf, s. 89–91.
 12. O. Almog, *Wielokulturowy Izrael*, Warszawa 2011, s. 311–321, 336–340, 355–359; J. Jarzabek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości: rozwój, przemiany i kryzys ruchu narodowego*, Warszawa 2012, s. 31–3, 65–8.
 13. D. Canetti-Nisim, G. Ariely, E. Halperin, „Life, Pocketbook, or Culture: The Role of Perceived Security Threats in Promoting Exclusionist Political Attitudes toward Minorities in Israel”, *Political Research Quarterly* 2008, Vol. 61, No. 1, s. 90–1. Związek między percepcją zagrożenia przez Żydów izraelskich i postawą wroga ludności arabskiej pokazały między innymi badania przeprowadzone podczas pierwszej intifady: A. Arian, „A People Apart: Coping with National Security Problems in Israel”, *The Journal of Conflict Resolution* 1989, Vol. 33, No. 4, s. 606–8, 612.
 14. D. Canetti-Nisim, G. Ariely, E. Halperin, op. cit., s. 92.
 15. M. Albert, „Security as Boundary Function. Changing Identities and Securitization in World Politics”, *International Journal of Peace Studies* 1998, Vol. 3, No. 1; A. Lupovici, „Ontological dissonance, clashing identities, and Israel’s unilateral steps towards the Palestinians”, *Review of International Studies* 2012, Vol. 38, Issue 4, s. 812–3.
 16. D. Orenstein, „Population Growth and Environmental Impact: Ideology and Academic Discourse in Israel”, *Population and Environment* 2004, Vol. 26, No. 1, s. 42–3.
 17. D. Canetti-Nisim, G. Ariely, E. Halperin, op. cit., s. 93.

18. Ibidem, s. 95.
19. O. Almog, op. cit., s. 356.
20. D. Orenstein, op. cit., s. 43–4.
21. Wliczając w to także część imigrantów z państw postsowieckich, których żydowska tożsamość była podważana.
22. Ibidem, s. 43–4.
23. Do Izraela przyłączono jedynie wschodnią część Jerozolimy oraz Wzgórza Golan.
24. M. D. Toft, „Demography and National Security: The Politics of Population Shifts in Contemporary Israel”, *International Area Studies Review* 2012, Vol. 15, s. 25.
25. Jego tłumaczenie na język angielski: „The Koenig Report: Demographic Racism in Israel”, *MERIP Reports* 1976, No. 51, s. 11–4.
26. S. McMahan, „The Boycott, Divestment, Sanctions Campaign: Contradictions and Challenges”, *Race Class* 2014, Vol. 55, s. 71; L. Derfner, “Sounding the Alarm About Israel’s Demographic Crisis”, *Forward. The Jewish Daily*, 9.01.2004, <http://forward.com/articles/6070/sounding-the-alarm-about-israel-s-demographic-cr> [odczyt 11.11.2014].
27. M. D. Toft, op. cit., s. 21–22, 35; A. Lupovici, *Ontological...*, s. 822–3.
28. M. D. Toft, op. cit., s. 27–8.
29. Wielu, być może nawet połowa imigrantów z tej grupy była pozbawiona tożsamości żydowskiej. Wsparcie państwa dla ich napływu było spowodowane według niektórych dążeniem do zwiększenia przewagi demograficznej niearabskich mieszkańców Izraela (I. Lustick, „Israel as a non-Arab state: The Political Implication of Mass Immigration of Non-Jews”, *Middle East Journal* 1999, vol. 53, issue 3, s. 418–422, 425–426).
30. Central Bureau of Statistics, *Immigrants, by period of immigration* (1948–2013), 29.04.2014, http://www1.cbs.gov.il/hodaot-2014n/21_14_106t1.pdf [odczyt: 6.11.2014]; Central Bureau of Statistics, Vital Statistics: Live births, 2014, <http://www.cbs.gov.il/publications14/yarhon0914/pdf/c1.pdf> [odczyt 6.11.2014].
31. Palestinian Central Bureau of Statistics, *Rocznik statystyczny Palestyny* (w j. arab.), 2013, s. 25, http://www.pcbs.gov.ps/Portals/_PCBS/Downloads/book2025.pdf [odczyt: 6.11.2014]. Niektórzy podważają dane palestyńskie, jako zawyżone: K. Michael, „The Weight of the Demographic Factor in Israel’s Strategic Considerations on the Palestinian Issue”, *Strategic Assessment* 2014, Vol. 17, No. 3, s. 33.
32. UN Population Division, *World Population Prospects: The 2012 Revision, Total Fertility by Major Area, Region and Country, 1950–2100 (children per woman)*, 2013, <http://esa.un.org/unpd/wpp/Excel-Data/fertility.htm>, [dostęp: 7.11.2014].

- Skorek 33. M. D. Toft, op. cit., s. 30.
34. Nieco łagodniej zostali potraktowani Palestyńczycy powyżej 35 i Palestynki powyżej 25 roku życia, którzy mogą ubiegać się o uzyskanie czasowych pozwoleń na pobyt w Izraelu. Jednak i oni są pozbawieni możliwości pracy czy dostępu do systemu opieki zdrowotnej, patrz: M. Masri, „Love Suspended: Demography, Comparative Law and Palestinian Couples in the Israeli Supreme Court”, *Social & Legal Studies* 2013, Vol. 22, s. 311–2.
35. Ibidem, s. 330.
36. M. D. Toft, op. cit., s. 33–4.
37. P. Beaumont, „Plan to Transfer Arab-Israelis to New Palestinian State Seeks Legal Approval”, *The Guardian*, 25.03.2014, <http://www.theguardian.com/world/2014/mar/25/transfer-arab-israeli-citizens-palestinian-state> [dostęp: 14.02.2015].
38. A. McDuffee, „Israel’s Foreign Minister Wants to Pay Israeli Arabs to Leave”, *The Atlantic*, 28.11.2014, <http://www.theatlantic.com/international/archive/2014/11/israels-foreign-minister-wants-to-pay-israeli-arabs-to-leave/383256> [odczyt 14.02.2015].
39. A. Wendt, *Spółeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2008, s. 211–28.
40. J. Mitzen, op. cit., s. 342–3, 351–3.
41. O liberalnych przemianach w Izraelu: J. Feldt, *The Israeli Memory Struggle: History and Identity in the Age of Globalization*, Odense 2007, s. 35–42.
42. A. Skorek, „Wpływ radykalnych grup religijnych osadników żydowskich na konflikt bliskowschodni” [w:], R. Bania, K. Zdulski [red.], *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, Łódź 2012, s. 76–7.
43. *The Birth of the Palestinian Refugee Problem, 1947–9*, Cambridge 1988.
44. *The Making of the Arab-Israeli Conflict, 1947–51*, London 1992.
45. Sh. Sand, *Kiedy i jak wynaleziono naród żydowski. Od Ziemi Świętej do ojczyzny*, Warszawa 2011.
46. R. Gavison, „Jewish and Democratic? A Rejoinder to the «Ethnic Democracy» Debate”, *Israel Studies* 1999, Vol. 4, No. 1, s. 44–5.
47. Do dziś deklarację organizacji podpisało ponad 600 żołnierzy, więcej na stronie organizacji: <http://www.seruv.org.il>.
48. Strona organizacji: <http://www.breakingthesilence.org.il/about/organization>.
49. J. Mitzen, op. cit., s. 342–3.
50. Warto zauważyć, że część środowisk nacjonalistycznych nadal optujących za aneksją terytoriów okupowanych do Izraela, próbuje podważyć oficjalną liczbę zamieszkujących tę ziemię

Palestyńczyków, aby zbagatelizować argument „zagrożenia demograficznego”, patrz: I. Lustic, “What Counts is the Counting: Statistical Manipulation as a Solution to Israel’s «Demographic Problem»”, *Middle East Journal* 2013, Vol. 67, No. 2.

Kwestia
«zagrożenia
demograficznego»...

51. T. Balzacq, „The ‘Essence’ of Securitization: Theory, Ideal Type, and a Sociological Science of Security”, *International Relations* 2014, Forum: What Kind of Theory– if any – is Securitization?, s. 10–12; J. Czaputowicz, op. cit., s. 186–190.
52. The Koenig..., s. 11.
53. G. Alon, A. Benn, *Netanyabu: Israel’s Arabs are the Real Demographic Threat*, Haaretz, 18.12.2003.
54. *Excerpt from Speech by PM Sharon after Government approval of Disengagement Plan*, 6.06.2004, <http://www.mfa.gov.il/mfa/pressroom/2004/pages/statement%20by%20pm%20sharon%206-june-2004.aspx> [dostęp: 11.11.2014].
55. M. D. Toft, op. cit., s. 26.
56. M. Masri, op. cit., s. 320–1.
57. K. Booth, „Security and Emancipation”, *Review of International Studies* 1991, Vol. 17, No. 4, s. 319–22; K. Booth, „Security in Anarchy: Utopian Realism in Theory and Practice”, *International Affairs* 1991, Vol. 67, No. 3, s. 539–44; J. Czaputowicz, op. cit., s. 189–90.
58. K. Booth, *Security and Emancipation...*, s. 319.
59. J. Mitzen, op. cit., s. 362–3.
60. R. Christie, „Critical Voices and Human Security: To Endure, To Engage or To Critique?”, *Security Dialogue* 2010, Vol. 41, s. 185–7.